

PISTO REGIONALNEJ KOMISJI WYKONAWCZEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMI ŁÓDZKIEJ

GDYBY...
JESLI...

DLA NIKOGO CHYBA NIE ULEGA WĄTPLIWOSCI, ŻE Z GOSPODARKA TRZEBA UOŚ ZROBIĆ, ŻE TRZEBA JĄ ZREFORMOWAĆ. "SOLIDARNOŚĆ" OD POZĄTKÓW SWEGO ISTNIENIA STAWIAŁA TĘ KWESTIĘ KATE -GOPYCZNIE I OSTRO.

I co tu dużo mówić - w czasach "Solidarności" głęboko, wynajęca wyrzeczem i samodyscypliny reformę gospodarczą można było zrealizować. Sprzyjał temu klimat społeczny, wiara w możliwości naprawy Rzeczypospolitej, nadzieje na lepsze perspektywy.

Dziś, Anno Domini 1987, sytuacja jest diametralnie inna. Stan wojenny obozowiści społeczeństwo, wielu odebrał wiarę, iż można cokolwiek zrobić. Pogłębiają -cy się kryzys, bezskuteczność kolejnych posunięć gospodarczych, zwłaszcza podwyżek cen - wszystko to wodziło Polaków w beznadzieję. Coraz mniej ludzi wili o Rzeczypospolitej, coraz więcej wyłącznie o sobie i najbliższej rodzinie. To naturalne, zwłaszcza w sytuacji, kiedy dramatycznym problemem dla milionów ludzi jest przeżycie do następnego pierwszego.

W latach 1980-81 ludzie mieli wiarę, że gdyby co... -obroni ich "Solidarność". Zrealizacja organizacji z ogromnym kredytem zaufania, tym bardziej uzasadnionym, że 10 milionów jej członków udzieliło tego kredytu wybranym przez siebie, kontrolowanym działaczom. Dziś nie ma komu zwierzyć. I choć GPPZ nie jest taką CMZ, choć PION to nie dokładnie to samo co FJN, wiarygodność tych organizacji, ciąż, stoi bardzo nisko.

Przeistotowaliśmy uwagę, starając się czytać je bez uprzedzeń, wszystkie ogólnie dostępne materiały dotyczące reformy, z posiedzeń Rady Ministrów, Biura Politycznego, Plenum KC i Sejmu. Po lekturze tej nasuwa się jeden nieodparty wniosek: podjęte postanowienie o... jako pozorów, tak ogólnie enigmatyczne, że nie wiadomo je można zrobić i wszystko i nic.

Wskazani ustaleniami, jak "likwidacja 16 i powstanie 8 nowych naczelnych i centralnych organów", może być kryć zarówno rewolucja gospodarcza, jak i in-firma operacja cechu pieczętkarzy, którzy chcą zrobić, na zmianie szlifów.

Sformułowania typu: "realne zastosowanie formuły rozdelenia przy pomocy systemowych mechanizmów i instrumentów polityki ekonomicznej i społecznej", spotykaliśmy w ostatnich latach nie raz, i co z tego wynikało? To co wamy...

I jeśli pan premier Messner powie, że "szeroki zakres przebudowy cen i dochodów", to zwykłym zjadaczem chleba ciarki chodzi: po przbiec. Po stopow-

Zza kulis

SZALAJDA NIE CHCE. Postanowienia ostateczne o wprowadzeniu reformy gospodarczej spadły w tempie expressowym. 5.10. - Rada Ministrów. 6.10. - Biuro Politycz -ne. 8.10. - Plenum KC. 10.10. -po siedzenie Sejmu. KC, jako nominalnie najważniejszy organ par -tii został kompletnie zignorowany: materiały poszły do Sej -mu poza jego pleciani, dyskusja była czczą formalnością. Podobnie zignorowano komisje sejmowe, które nie miały kiedy wypowiedzieć się na temat propozycji.

Chodziło ponad o zaskoczenie i "rozbrojenie" twardego. Mi -mo to jednak wstępne, dość radykalne dokumenty, traciły pod -czas ostatnich tygodni na radykalizmie.

Trzytygodniowo także z pionowne -go spektaklu: cały rząd miał się podać do dymisji, aby ułatwić jego formowanie na nowo. To nie Urlochy jednak, lecz Polak, w dodatku socjalistyczny. Nad niczego nie ma zamiaru nikomu ułatwić, Półki jego członkowie nie zapewnią sobie odpowiednich pozycji. Wicepremier Sro -kajda np., miał przestać być wicepremierem i zostać "tylko" ministrem nowego ministerstwa przemysłu. Broni się: miałby za -mienić stołek na mniej wygodny z powodu jakiejś reformy? Terzi i przepychanki trwają. Ot życie reformatorów...

JAKIE PYTANIA? Zdecydowanie, że będzie referendum, ale w momencie decydującym nikt nie miał pojęcia jakie zadać pytania. Te -lewisz. CSIS ujawniła "prze -ciek". I pytanie miłoby według niego branie: czy zgodzić się na natychmiastowe 5% podwyżkę cen, a 40% -płac? Pytanie II -to same procenty w rozdzianu na 3 lata? Pytanie III -czy 20% waz sie na 10, by ceny i płace... -lomo w miare potrzeb. → 2

-ny do tej pory przez partię język komunikuje tym sformułowanie, iż bedziemy jeszcze więcej wydawać na życie i jeszcze mniej zarabiać.

I jeśli tenże premier zapowiadł "systematyczny, coroczny wzrost poziomu życia", powołując się na to, że "rok ubiegły i obecny dowodzą, że ustalenie to jest realizowane", to znaczący się zastanawiać, czy p. Messner i my aby na pewno żyjemy w tym samym kraju. Bo w przeciętnych gospodarstwach domowych rok ubiegły zaznaczył się systematycznym spadkiem poziomu życia. Iluż z nas ze strachem wyszli o nadchodzącej zimy: za co kupić buty, swetry, palta, czy kurtki. Rozumiemy, że pan premier nie ma tych problemów, gdyż jeden z jego ministrów dawno już stwierdził, że "rząd się wykwi".

Przyjmiemy jednak na chwilę, że partia i rząd chcą dobrze. Zażośmy, że reforma jest w intencjach partii i rządu sensowna. Powstaje pytanie, czy znajdzie się ktoś, kto będzie ją umiał konsekwentnie zrealizować. Nie kto inny, ale I sekretarz KC PZPR, gen. Jaruzelski, wyznał w podsumowaniu obrad V Plenum: "...codzienna praktyka, realizacja zdecydowały o powodzeniu programu reform. Słabe dotąd wyniki atestacji, "anemia" w tworzeniu brygad, zespołów partnerskich, ilustruje ile w tym względzie jest jeszcze do zrobienia".

Zgadza się z gen. Jaruzelskim w pełni. Zdecyduje codzienna praktyka. Czy jednak, generale, żywi pan jeszcze jakieś złudzenia? Szmat czasu upłynęło, a to, co było pana i -deu fixe- atestacja, brygady partnerskie, ma "ślabe" wyniki, jest "anemiczne". W jakiej zaś proporcji do skali ewentualnej reformy pozostaje "atestacja" itp.? Przynajmniej pan, że w żadnej. Jeśli więc nie uniesiecie zrealizować postanowień bliższych naszemu sposobowi myślenia, to jak zamierzacie urzeczywistnić to, co jest wasz ideologicznej natury obce /a chce wierzyć w tym momencie, że macie zamiar przełamać swoją naturę/- takie drobiazdziki, jak gospodarka rzeczywista rynkowa, jak rzeczywista samorządność itp....

Zgadza się z panem, generale, także co do tego, że o powodzeniu reformy decydują ludzie. /Nie jest to odkrywcze, bo o wszystkim w podobnych kwestiach decydują "ludzie ludzkie". Tyle, że reforma w pana wydaniu ma bardzo mało zwolenników, a bardzo wielu przeciwników. Przeciwnicy są zwłaszcza w pana gronie: to ci, których reforma zagrażała, będą musieli zmienić wygodne stołki, przemieścić się, być może nawet odczekać... Ci będą się bronić czynnie. Niejako swoje chody, układy. Tak zwany przeciętny człowiek myślał o niej jak dziewczyna, która już nie raz... Chciałaby, a boi się. Chciałaby zmian bo w tym co jest, nie może już wytrzymać. Boi się, bo wie, że na każdej reformie przeprowadzonej przez komunistów, tracił jak dotąd kawał życia, a nic nie zyskiwał. Ten boją się bronić jak dotąd - stosując niemiły opór.

Narzo są zatem perspektywy reformy, panie generale. A szkoda, bo reforma jest Polsce niezbędna. Nie tylko gospodarczo. I nie tylko politycznie.

Wzrost, co by reformę gospodarczą, taką, czy inną, mogłoby uratować, jest reforma polityczna. Pluralizm /nie rzeczywisty, nie "socjalistyczny"/, samorządność /podobnie/. Tylko wtedy byłaby szansa na r z e z a y w i a n i e, nie "socjalistyczna" reforma. Bo jak nawia Klesyk, Filorof i mdrzec, Jacek Federowicz, jeśli do czegośkolwiek dochodzi przysiężnik "socjalistyczny", wszystko zmienia się zaraz w swoje przeciwieństwo /ed./

Zza kulis

/ed. ze str. 1/

KIEPSKIE NOTY DLA TOW. NIEWIADOMSKIEGO.

PZK. Świątkowski przeprowadził test /nie znany kryteriów/- ocenę I sekr. KW, mianych KW PZPR i władz miejskich. Według 100kcie uzyskały same minusowe punkty: I sekret. KW w Łodzi - ok. minus 60 pkt., KW PZPR minus 40 pkt. Urząd Miasta niewiele lepiej/ale także na "minus"/. Jest to jedna z najniższych lokat w Polsce.

w sprawie nagrania z obrad zjazdu dele-

gatów SDP i, otoczonych ścisła tajemnicą, /szerzy dezinformację nie mieli wstępu na samą obradę, podobnie jak korespondenci z -chodni/, dotarło do nas, iż na stanowisko prezesa miał być wybrany polecony przez partię stupejka, JERZY MAJKA, nac. "Trybuny Ludu". Nie wszedł nawet do zarządu... Miałym skłóczył się pionsowy atak przeciw S. BRATEKOWSKIEMU, prezesowi rozwiązań -go KPP. Według słuchów, "nawiedzonych" delegatów zwołano z ufonie partii i po wejściu na trybunę nie wybrkują na zadany temat ani słowa. /KIEPSKI ACT/

TAMTO REFERENDUM

1. CZY JESTEŚ ZA ZMIENIENIEM SENATU ?
2. CZY CHCESZ UTRWALENIA W PRZYSZŁEJ KONSTITUCJI USTROJU GOSPODARZEGO - PODARZEGO ZAPROWADZONEGO PRZEZ REFORMĘ POLNĄ I UMARODNIENIA PODSTAWOWYCH GALĘZI GOSPODARSTWA KRAJOWEJ Z ZACHOWANIEM PODSTAWOWYCH UPRAWNIENI I INICJATYWY PRYWATNEJ ?
3. CZY CHCESZ UTRWALENIA ZACHODNICH GRANIC PAŃSTWA POLSKIEGO NA BAŁTYKU, ODRZE I NISIE ŁUŻYCKIEJ ?

Pierwsze w Polsce i jedyne jak dotąd referendum odbyło się 30.06.1946 roku.

PPR wyzwała do głosowania 3 X TAK. Pytania sformułowane były perfidnie. Głosowanie 3 X TAK miało być traktowane jako opowiedzenie się za polityką władz. "Wszystkie trzy pytania generalnie odpowiadały naszemu programowi i merytorycznie rzecz biorąc na każde należałoby odpowiedzieć "tak" - napisze po latach S. KORBOŃSKI z PSL. - Z drugiej strony byliśmy świadomi tego, że wypowiedzenie się "3 X TAK" pozwoli komunistom twierdzić, że w referendum, pomyślany przez nich jako

wotum zrufenia kraju dla ich rządów, otrzymali poparcie całego społeczeństwa." Przeważało zdanie Nikołajczyka i Peda Naczelna PSL uchwaliła, że stronnictwo opowie - dr się za głosowanie; na pierwsze pytanie - "NIE", na pozostałe - "TAK". Takie samo stanowisko zajęło Stronnictwo Pracy. Nie znaczyło to, iż obie partie były za utrzymaniem Senatu. Wyślano o drugiej Izbie parlamentu - Naczelnej Izbie Gospodarczej.

Trudno obliczyć, jaka część głosujących traktowała odpowiedź na pytanie dotądowe, jaka zaś odpowiadała na pytania "tak" lub "nie" zależnie od poparcia, lub desaprobaty dla władz, choćby pytanie dotyczyło bezpośrednio czegoś innego.

Według wyników oficjalnych ogłoszonych 12 lipca 1946 r. - w całym Polsce odpowiedzią negatywną na poszczególne pytania były odpowiednio 31%, 23% i 4%, zaś w Krakowie w polityce odbiegają od ogólnopolskich i wynosiły odpowiednio 64%, 56% i 30%. Zmianami te wyniki w całym kraju nie odbiegają od wyników w Krakowie, zaś odmienną rezultatów tłumaczyła się tym, że w Krakowie obliczanie głosów było kontrolowane przez przedstawicieli PSL aż do szczebla okręgu wyborczego. W innych okręgach uniemożliwiono kontrolę.

Dla całego społeczeństwa było jasne, że wyniki zostały sfałszowane. W samej grupie rządzącej oceniano, iż "3 X TAK" odpowiedziało, według jednych relacji 30%, według innych 30%, lub nieco więcej. Ówczesny premier E. OSOBEKA-KORWANNKI napisał w niepublikowanych wspomnieniach: "Z referendum można wyciągnąć następujące wnioski: 1. że reakcja w Polsce jest bardzo silna, silniejsza od oficjalnego PSL. 2. że za nami jest na razie ok. 37% głosów, co nie jest takie złe, jeśli zwążyć, że nie - dy rozpoczęliśmy, stawiając pierwsze kroki, wtedy może mieliśmy ok. 5% zwolenników świadomych. 3. że sytuacja gospodarcza kraju jest jeszcze bardzo zła, a sytuacja - prowizoryjna fatalna. Wiadomo, że za nasze trudności odpowiada zawsze rząd." Referendum było przegrane, do wyborów. Przyniosło przekonanie, coraz powszechniejsze - że wszelki sprzeciw jest bezskuteczny.

Przyszły wybory do Sejmu w styczniu 1947 r. TERESA TORAŃSKA zapyta o nie JANUSZA EHRMANN:

- I znów trzeba było fałszować wyniki?
- Potworną sprawę uczucie: czy można było tego uniknąć? czy można było unikać karykaturalności wyborów, gdyby się okazało, że prowadzą one do kapitulacji? - odpowie Tereska.
- Uczucie? nie oszukiwano i nie robił wyborów.
- Proszę odpowiedzieć, tylko zadanie niewykonalne, ponieważ naruszone zostałyby zobowiązania międzynarodowe, a od nich uzależnione było uznanie nas jako rządu. /.../

/LEKTOR/

trudne pytania

Pragnąc "doprosić" partii i rządowi, które jednak

- nie wiedzą o co pytać w referendum, przygotowałyśmy na tę okazję podręczny zestaw pytań:
1. Chcecie podwyżki cen 150%, czy 148 %?
 2. Wybieracie - uciec wam nogi lewe, czy prawe?
 3. Co na piernik do wiatroka? /prosiły o odpowiedź z uzasadnieniem.
- Odpowiedzi na kartkach pocztowych prosimy kierować do... /wpisać odpowiedni adres/.

4 wokół nas +++ wokół nas +++ wokół

REGISTRACJA

Do sądów wojewódzkich, a po negatywnych orzeczeniach - do Sądu Najwyższego - wpłynęły wnioski o rejestrację WSEL "Solidarność" w Górskiej Stoczni Łasztowej oraz w Porcie w Świnoujściu, w "Elrnie", "Wierzbokale" i "Geofizyce"/Toruń/, Stoczni Szczecińskiej, Portu Szczecińskiego, Szczecińskiego Przedz. Bud. Ogólnego nr. 2, także w Szw. Technicznych "Ursus" w Warszawie, Woj. Przedz. Komunikacji Miejskiej w Szczecinie, Zakł. "Predon-Polcar" we Wrocławiu, Zakł. Koksowniczych w Wałbrzychu. Przemocnicy Komunalnego Przedz. Robót Intyn. w Szczecinie wystąpili o zarejestrowanie organizacji związkowej "Jedność".

SN odmówił rejestracji wniosków, które do niego wpłynęły, kierując się wyłącznie ustawą o związkach zawodowych z 8.10.80r. - nie zwalając na jej sprzeczność z ratyfikowanymi przez PRL konwencjami i pakta mi międzynarodowymi.

Mimo że do sądów wpływają kolejne wnioski, są one wyrażane niezgodnie z wyłącznością "niezwiązków". Walka o pluralizm trwa, nie może ustać.

15 września br. wybrany został Komitet Za-rodniczo-lewski SE "Solidarność" Politechniki Szczecińskiej. Wniosek o rejestrację skierowano do SN w Szczecinie 29.09.

Jak dotąd nie dotarły do nas informacje o podobnych wnioskach z regionu łódzkiego.

PLACA WIELKIEJ

Placa minimalna wynosi obecnie 7 tys. zł. - Wyższe niż niekiedy już w momencie ogłoszenia jej wysokości. Według obliczeń "Ekon" na przyszłego roku winna ona wynosić 13 tys. zł. Takiej kwoty winny się domagać związkowi zawodowi.

ROZWIĄZANIE WYDROGOWY

Trzydzieści województwa w Bydgoszczy zaprosiły do wejścia do "konwentu" /rodzaj rady konsultacyjnej/, trzech wiceprzewodniczących ZS WIELKOSYBOWA, ANNA MELARA, JANA PRZYBYLSKA i ANTONIĘ TORANCZUK. /ulawienie wyłączone.../. ANTONI TORANCZUK odmówił, dwaj pozostali przyjęli zaproszenie.

WYJAZD W SPRAWIE HISTORIA LOLA OŚ

Decyzja LECHA WAŁĘSY o przekazaniu milionów dolarów przyznanych "Solidarności" przez Senat USA na cele służby zdrowia wchodzi w zakres kontrowersji. Przewodniczący zarządu przyrodniczo-ekologicznego

kontrolnej, nie konsultowanej z działaczami związku, poddanie się argumentacji Urbana-Pieniądza to są potrzebne, na poligrafii, pomoc dla represjonowanych itp. - Nie trzeba się przejmować oficjalną propagandą: takie zdanie jest dość powszechne. Czy PCK, Episkopat itp., to także agenci Waszyngtonu? - pytają działacze "S".

ZWOLACIWI

22 członków KW "S" /z Łodzi- ANDRZEJ SIODLIK, JERZY KROPIWICKI, GREGORZ PALEA/ wysłało list do LECHA WAŁĘSY z wnioskami o zwolnienie posiedzenia Komisji Krajowej, które położyłyby kres panującemu ich zdaniem bałaganowi organizacyjnemu, wielość luźno ze sobą współpracujących struktur, zaniechaniu problematyki społecznej, pozwoliłoby wypracować nieistniejącą obecnie linię programową.

SPRACOWANI

o działalności finansowej KW "S" na okres 31 maja 1986 - 31 maja 1987

ŹRÓDŁA FUNDUSZY KW:

1. Dotacje centralne
2. Opłaty członkowskie osób i instytucji
3. Działalność własna KW.

WYDATKI:

1. Dotacje na ogniw regionalne i współpracujące z KW 52,40
2. Pomoce represjonowanym 10,20
3. Radio, okazy ulotkowe 6,00
4. Prasa KW 10,60
5. Inwestycje 4,00
6. Kolportaż i zakupy materiałów 4,10
7. Dotacje na ogniw niezależne 3,30
8. Wydatki administracyjne 5,00
9. Inne 2,00

Stan 1985

W dochodach nie uwzględniono wpływów ze składek WZ. Pozostają one w gestii ogniw niezależnych.

Spółczona Komisja Rewizyjna KW "S" Regionu Ziemi Łódzkiej

POTWIERDZIŁ: SP. J.: PA. CHŁAPSKI: 0,0; GOSKOC: 2,0; HOG: 1,0.

W tym zwrócić 15.10. Koszt 1 egzemplarza 10 zł w regionie bezpłatny.

W P L A C A J
NA FUNDUSZ "SOLIDARNOSCI"
DNY NIE SLY CY POTRZEBNI...
FUNDUSZ POWECY SPOLCZONEJ
UPATOWAL WIELKIE POLSKIE